

S

ugn. akt I C 513/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka-Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 sierpnia 2023 r. w G.

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50 000 zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 listopada 2022r do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 117 zł. (sześć tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt **I C 513/22**

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że dnia 11 grudnia 2015 roku na terenie Bałtyckiego Terminalu Kontenerowego w (...) w G. doszło do wypadku przy pracy z udziałem powoda, na skutek którego doznał on rozległych obrażeń ciała.

W dniu zdarzenia powód był zatrudniony jako spedytor w firmie (...) sp. z o.o. W dniu wypadku firma, w której powód był zatrudniony, miała obsługiwać załadunek towaru na terenie (...) w (...) w G. tj. 58 palet towaru o wadze 371 kg każda. Palety były pobierane z magazynu za pomocą układarki, której operatorem był pracownik (...) M. K., a następnie układane na naczepie samochodu.

W trakcie przewożenia, jedna z palet spadła z układarki na powoda przygniatając mu nogi i doprowadzając do rozległych obrażeń ciała.

W wyniku wypadku powód doznał: złamania otwartego kości piszczelowej nogi prawej, złamania przynasady bliższej kości piszczelowej nogi lewej, a także złamania otwartego kostek (lewej i przyśrodkowej) podudzia lewego.

Doznany uraz podudzia lewego był powikłany zakrzepicą żył kończyny dolnej lewej.

W związku z leczeniem skutków zdarzeniem był kilkakrotnie hospitalizowany, przeszedł zabiegi operacyjne repozycji złamania i zespolenia złamań, a także usunięcia materiału zespalającego. Nadto, uczestniczył w czterech turnusach rehabilitacyjnych.

Z uwagi na rozległość obrażeń i niewyobrażalny ból powodujący chwilowe utraty świadomości, powód miał obawy, czy kiedykolwiek będzie chodził. Po pierwszej operacji unieruchomiono jego nogi w stelażach, proces gojenia ran był bardzo bolesny.

Po wypisaniu ze szpitala był przez okres siedmiu miesięcy całkowicie unieruchomiony, przy czym przez pierwsze trzy tygodnie musiał leżeć zupełnie na wznak.

Przebyta zakrzepica skutkowała nieodwracalnym uszkodzeniem żył w lewej nodze. Ponadto na skutek urazu lewa noga jest dłuższa od prawej o 3 cm, co powoduje dyskomfort w chodzeniu i utykanie powoda. Skutkiem wypadku są również doskwierające bóle stawów skokowych i kości podudzi. Jak wskazano każda dłuższa aktywność powoduje wystąpienie opuchlizny nóg oraz narastający ból.

ZUS ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany skutkami wypadku na 34%. Podmiot odpowiedzialny za szkodę tj. (...) był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 42.000 zł, jednak pomniejszył je o 40 % z tytułu przyczynienia się powoda do powstania szkody, ostatecznie wypłacając kwotę 25.200 zł.

Powód podał, że dnia 4 marca 2020 roku wniósł pozew o zasądzenie od pozwanego kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2022 roku w sprawie o sygn. akt I C 210/20 uwzględniono powództwo w całości. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły opinie biegłych sądowych – ortopedy, chirurga naczyniowego oraz z zakresu BHP.

Biegły ortopeda wskazał, że na skutek wypadku trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 34 %. Natomiast biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej i naczyniowej stwierdził za zasadne zwiększenie trwałego uszczerbku na zdrowiu do łącznie 41 %. Opinie te nie zostały zakwestionowane.

(pozew – k. 3-9)

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany twierdził, że wypłacone powodowi przez pozwanego do tej pory zadośćuczynienie w łącznej kwocie 65.200,00 zł (25.200,00 zł w toku postępowania likwidacyjnego i 40.000,00 zł zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 8 lutego 2022 roku w sprawie I C 210/20) i wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 27.506,00 zł stanowią adekwatną rekompensatę krzywdy wynikającej ze zdarzenia z dnia 11 grudnia 2015 roku, w którym ucierpiał powód.

Pozwany kwestionował obrażenia powoda powstałe w wyniku przedmiotowego wypadku ponad te, które wynikały z jego prywatnej opinii. Powód przyczynił się do wystąpienia szkody w wysokości co najmniej 10 %.

Ewentualne odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew – k. 79-85)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. M. zatrudniony na stanowisku spedytora w firmie (...) sp. z o.o. dnia 11 grudnia 2015 roku otrzymał dyspozycję od pracodawcy dotyczącą obsługi załadunku towaru w postaci 58 palet papieru o wadze około 370 kg

i wysokości około 1 m każda. Towar znajdujący się na paletach był spakowany, zafoliowany i spięty taśmami. Do załadunku miało dojść na terenie Bałtyckiego Terminalu Kontenerowego w (...) w G.. Do obowiązków powoda należało sprawdzanie, czy ładowane palety nie mają widocznych oznak uszkodzeń lub zabrudzeń, a także weryfikacja, czy ładowany towar jest zgodny ze specyfikacją (co do rodzaju i ilości). Załadunek odbywał się za pomocą ładowarki, obsługiwanej przez pracownika (...) M. K..

Pierwsza układarka uległa awarii, natomiast w układarce, która została użyta do załadunku, rozstaw widel był szerszy niż szerokość palet. Załadunek odbywał się w ten sposób, że operator ładowarki pobierał dwie palety z magazynu, stawiał je w odległości 40-50 m od naczepy, a następnie podjeżdżał prostopadle do platformy naczepy, żeby załadować je na naczepie. Każda paleta stała na innej widle, w ten sposób, że opierały się o siebie górnymi krawędziami.

Naczepa była otwarta z dwóch stron, stała na zewnątrz magazynu, wzdłuż torowiska. Kierowca samochodu pilnował sposobu ułożenia towaru na naczepie. Przy załadunku pierwszej warstwy, palety były podnoszone na wysokość około 1,2 m, natomiast przy załadunku drugiej warstwy na wysokość około 2 m.

Przy załadunku pierwszych palet na lewym boku naczepy, w chwili, gdy operator przejeżdżał ładowarką przez tory kolejowe, paleta, która stała na lewej widle zachwiała się i spadła na powoda, przygniatając mu nogi.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz przesłuchanie powoda J. M. – k. 118v.-119, płyta – k. 120)

Bezpośrednią przyczyną wypadku z dnia 11 grudnia 2015 roku było uderzenie (przygnięcie) powoda przez spadającą z wysokości paletę. Przyczynami pośrednimi I stopnia były natomiast:

nieprawidłowe zamocowanie palet na wózku widłowym podczas ich załadunku na naczepę samochodu (przyczyny II stopnia: nieodpowiedni dobór urządzenia transportowego do wykonania zadania przez operatora wózka, brak dostatecznej wiedzy technicznej operatora wózka, przejazd wózkiem jezdniowym z uniesionym na widłach ładunkiem, najazd wózkiem jezdniowym na tor kolejowy znajdujący się powyżej poziomu płaszczyzny podstawowej);

nieodpowiedni dobór miejsca załadunku (przyczyny II stopnia: niewłaściwe rozplanowanie zadań na etapie planowania, wykonanie załadunku wózkiem widłowym na nierównej płaszczyźnie w zbyt dużej bliskości torów kolejowych);

brak dostatecznej znajomości przepisów i instrukcji bhp (przyczyny II stopnia: niewłaściwy poziom wyszkolenia podczas kursu zawodowego, nieprawidłowe wykonanie szkolenia stanowiskowego na stanowisku operatora wózka jezdniowego, nieodpowiednia efektywność założeń szkolenia okresowego bhp dla operatorów wózków jezdniowych);

przebywanie osoby postronnej w miejscu załadunku (przyczyny II stopnia: brak wyznaczonej strefy niebezpiecznej przez operatora wózka jezdniowego (rejon manewrowy); niewłaściwy podział pracy, brak pracowników nadzoru, nieodpowiednia efektywność założeń szkolenia okresowego bhp dla spedytorów, brak zdrowego rozsądku).

Operator wózka widłowego przed rozpoczęciem załadunku powinien wykonać analizę sposobu wykonania operacji, trasy przejazdu (obszar manewrowy) i uznać ten rejon jako strefę niebezpieczną, następnie winien usunąć z tego obszaru wszystkie osoby postronne oraz zabezpieczyć rejon przed wtargnięciem przypadkowych osób poprzez oznaczenie lub wygradzenie.

Powód jako osoba postronna nie został usunięty przez operatora wózka poza strefę niebezpieczną. Zachowanie powoda tylko w niewielkim stopniu (5,3 %) przyczyniło się do powstania szkody, albowiem można mu postawić jedynie zarzut niezachowania zdrowego rozsądku.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu (...) w tejże sprawie – k. 95-98 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 99-100)

Karetką pogotowia ratunkowego powód został przetransportowany do Szpitala (...). W. a P. w G., gdzie rozpoznano złamanie otwarte typu pylon III-go stopnia wg G-A prawej kości piszczelowej, złamanie typu S. przynasady bliższej lewej kości piszczelowej, złamanie otwarte III-go stopnia wg. G-A lewego stawu skokowego ze zwknięciem bocznym w stawie skokowym górnym i skierowano go na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej.

W dniu 11 grudnia 2015 roku powód przeszedł zabieg operacyjny repozycji odłamów, opracowania ran, stabilizacji zewnętrznej obydwu goleni, zespolenia kostki bocznej goleni lewej płytką, a kostki przyśrodkowej drutami K.. W dniu 17 grudnia 2015 roku powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem zmiany opatrunków (2 razy w tygodniu), a także przyjmowania zapisanych leków.

W dniu 4 stycznia 2016 roku powód ponownie zgłosił się do szpitala, gdzie w dniu następnym przeprowadzono planowy zabieg usunięcia stabilizacji zewnętrznej, otwartej repozycji z zewnętrzną stabilizacją płytą i śrubami części bliższej kości piszczelowej lewej, otwartej repozycji z wewnętrzną stabilizacją płytą i śrubami części dalszej kości piszczelowej prawej. W dniu 9 stycznia 2016 roku powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem kontynuacji leczenia w POZ, kontroli w poradni ortopedycznej, ułożenia przeciwobrzękowego kończyn, zakazu obciążania kończyn dolnych, codziennej kontroli ukrwienia i unerwienia oraz przyjmowania zapisanych leków.

W dniach 14-16 marca 2016 roku powód był hospitalizowany na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala (...). W. a P. w G. z rozpoznaniem zakrzepicy żył głębokich kończyny dolnej lewej. W wyniku zastosowanej farmakoterapii (heparyna) uzyskano zmniejszenie obrzęku kończyny i poprawę stanu ogólnego, w konsekwencji w stanie dobrym powód został wypisany do domu ze wskazaniem stosowania zapisanych leków i wykonania kontrolnego badania USG dopplerowskiego kończyny dolnej lewej.

W dniach 5-7 czerwca 2016 roku powód ponownie był hospitalizowany na tym samym oddziale z powodu bolesnego obrzęku kończyny dolnej lewej. Po przeprowadzeniu badań rozpoznano zakrzepicę żył głębokich kończyny dolnej lewej, włączono leczenie przeciwkrzepliwe, a po uzyskaniu poprawy wypisano powoda z zaleceniem kontynuacji leczenia riwaroksabanem.

Z kolei, w dniach 8-11 listopada 2017 roku powód był hospitalizowany na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej tego samego szpitala, gdzie w dniu 9 listopada 2017 roku. został poddany zabiegowi usunięcia materiału zespalającego.

Kolejny raz powód przebywał na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej w okresie od 27 do 29 czerwca 2018 roku, gdzie przeszedł zabieg usunięcia materiału zespalającego z goleni prawej.

Następnie, powód przechodził długotrwałą rehabilitację w następujących placówkach:

od 21 września 2016 roku do 26 października 2016 roku w Zakładzie (...) sp. z o.o. w G.;

od 2 stycznia 2017 roku do 25 stycznia 2017 roku w Sanatorium (...) w K.;

od 7 maja 2017 roku do 30 maja 2017 roku w Sanatorium (...) w G.;

od 22 lutego 2018 roku do 17 marca 2018 roku w (...) sp. z o.o. w W.;

od 1 czerwca 2020 roku do 15 czerwca 2020 roku w Centrum Reumatologicznym w S..

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz dokumentacja medyczna leczenia powoda – k. 15-30)

W wyniku wypadku z dnia 11 grudnia 2015 roku powód doznał złamania otwartego typu pylon nasady dalszej kości podudzia prawego i otwartego złamania nasady bliższej kości piszczelowej typu S. I., złamania goleni lewej. Leczenie operacyjne było powikłane zakrzepicą kończyny dolnej lewej.

Na skutek odniesionych obrażeń powód doznał trwałego (stałego) uszczerbku na zdrowiu w wysokości 34 %.

Dolegliwości bólowe o dużym nasileniu trwały około trzech miesięcy. W tym okresie powód wymagał systematycznego przyjmowania środków przeciwbólowych dostępnych na receptę. Natomiast, po upływie ww. okresu wymagał stosowania leków przeciwbólowych w okresach zaostrzenia dolegliwości bólowych.

Aktualnie, u powoda jest upośledzona wydolność chodu, co polega na braku możliwości uprawiania aktywności fizycznej w postaci długich spacerów, biegania itp.

Po wypadku przez okres 3-4 miesięcy powód był osobą całkowicie niesamodzielną i wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 10 godzin dziennie.

Po upływie wyżej wskazanego okresu powód wymagał pomocy w wymiarze 4-5 godzin, natomiast po upływie sześciu miesięcy powód wymagał pomocy w cięższych czynnościach codziennego funkcjonowania.

Rokowania na przyszłość są wątpliwe, albowiem z upływem czasu dolegliwości bólowe stawów skokowych i kolanowego będą się nasilały, zwłaszcza prawego stawu skokowego, co będzie spowodowane progresją zmian zwyrodnieniowych pourazowych. Nie ma szans na pełne wyleczenie powoda.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu (...) – k. 42-45)

W następstwie przebytych urazów w trakcie leczenia ortopedycznego doszło u powoda dwukrotnie do zakrzepicy żył głębokich lewej kończyny dolnej, zaś po przebytej zakrzepicy rozwinął się u niego zespół pozakrzepowy.

Powstanie zespołu pozakrzepowego jest powikłaniem złamania przynasady bliższej lewej kości piszczelowej.

Z powodu zakrzepicy powód nie doznał ograniczeń w życiu codziennym i nie wymagał pomocy osób trzecich. Z powodu zakrzepicy rokowania na przyszłość są niepewne. Zespół pozakrzepowy może doprowadzić do powstania przewlekłego owrzodzenia żylnego, trudnego do zagojenia i często nawracającego.

Leczenie z powodu zespołu pozakrzepowego będzie trwało do końca życia. Nie ma szans na pełne i trwałe wyleczenie tej choroby. Powód wymaga stałej kompresjoterapii w postaci pończoch lub rajstop uciskowych oraz leków poprawiających krążenie żyłne. W przypadku powstania owrzodzenia żylnego może wymagać leczenia operacyjnego. Występuje zwiększone ryzyko ponownego powstania zakrzepicy.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii naczyniowej W. K. – k. 46-51v.)

Po pierwszym pobycie w szpitalu kończyny dolne powoda były unieruchomione w stelażach. W tym czasie powód leżał na wznak na specjalnym łóżku ortopedycznym. Odczuwał ogromny ból, tylko częściowo uśmierzany przy pomocy leków przeciwbólowych. Z uwagi na znaczne dolegliwości bólowe powód miał kłopoty ze snem. Po dniu 9 stycznia 2016 roku powód nie nosił już stelaży, lecz nadal jego kończyny dolne były unieruchomione.

Do lipca 2016 roku powód prowadził leżąco-siedzący tryb życia.

W tym czasie małżonka, teściowa i córka pomagały mu przy czynnościach higienicznych, przygotowywaniu posiłków, czy też zmianie opatrunków.

Po wystąpieniu objawów zakrzepicy w marcu 2016 roku przez okres 1,5 miesiąca powód stosował leki przeciwzakrzepowe.

W lipcu 2016 roku powód zaczął wstawać z łóżka, początkowo poruszał się na wózku inwalidzkim, a następnie przy pomocy chodzika, a od listopada 2016 roku kul łokciowych.

Do połowy 2017 roku powód stale poruszał się przy pomocy kul. Obecnie powód korzysta z kuli jedynie, gdy odczuwa nasilony ból (np. po pokonaniu większego dystansu). Sporadycznie korzysta z wózka inwalidzkiego.

Od sierpnia 2019 roku pracował na umowę zlecenie.

We wrześniu 2020 roku powód wrócił do pracy na stanowisku spedytora w wymiarze 7/8 etatu. Aktualnie powód samodzielnie prowadzi samochód z automatyczną skrzynią biegów.

W 2020 roku odmówiono mu świadczenia rentowego. Aktualnie pracuje jako osoba niepełnosprawna ze zmniejszoną liczbą godzin.

Powód kontynuuje rehabilitację. Ćwiczenia wykonywane podczas zajęć z rehabilitantem wykonuje również w domu. Próbuje jeździć samochodem elektrycznym.

Powód nadal ma problemy ze snem. Korzystał z pomocy psychologa.

W dalszym ciągu w zależności od potrzeby zażywa leki przeciwbólowe oraz taping nóg, kiedy są spuchnięte.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz zeznania świadka M. M. – k. 117v.-118, płyta – k. 120, przesłuchanie powoda J. M. – k. 118v.-119, płyta – k. 120)

Przed wypadkiem w dniu 9 maja 2007 roku powód przeszedł zabieg artroskopii kolana prawego w związku z uszkodzeniem (...) kolana prawego, uszkodzeniem chrząstki stawowej rzepki II-go stopnia, kłykcia bocznego uda i piszczeli III-go stopnia, pęknięcia chrząstki stawowej kłykcia przyśrodkowego piszczeli, natomiast w dniu 26 sierpnia 2008 roku przeszedł zabieg artroskopowej plastyki rekonstrukcyjnej (...) stawu kolanowego prawego systemem T. i ścięgna stabilizatorem z regulowanym kątem zgięcia kolana.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże)

Orzeczeniem z dnia 14 lutego 2018 roku lekarz orzecznik ZUS ustalił 34 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku ze skutkami wypadku przy pracy z dnia 11 grudnia 2015 roku.

Z tytułu wypadku przy pracy ZUS przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 27.506 zł.

Orzeczeniem (...) ds. Niepełnosprawności w G. z dnia 13 lipca 2017 roku powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – k. 30, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 31-31v.)

Wózek widłowy (układarka) – za pomocą którego dokonywano załadunku palet, które spadły na powoda – stanowił własność (...) sp. z o.o. w G..

Pismem z dnia 29 grudnia 2017 roku pełnomocnik powoda zgłosił roszczenie (...) sp. z o.o. w G..

Pismem z dnia 22 stycznia 2018 roku posiadacz pojazdu wskazał poszkodowanemu dane zakładu ubezpieczeń, z którym miał zawartą umowę ubezpieczenia OC. Decyzją z dnia 26 marca 2018 roku pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. ustalił wysokość przysługującego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę na kwotę 42.000 zł, ustalił stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na 40 % i w konsekwencji wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 25.200 zł.

Pełnomocnik powoda złożył odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, jednak pozwany decyzjami z dnia 5 lipca 2018 roku i 5 września 2018 roku podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Pismem z dnia 18 lutego 2020 roku pełnomocnik powoda bezskutecznie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w terminie 14 dni od otrzymania tego pisma.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55-64v., k. 300-314 tamże oraz korespondencja stron – k. 32-41, akta szkody na płycie – k. 87)

W marcu 2020 roku powód wystąpił z powództwem przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 8 lutego 2022 roku w sprawie o sygn. akt I C 210/20 uwzględniono powództwo w całości. Wyrok uprawomocnił się dnia 22 marca 2022 roku.

(dowód: wyrok z dnia 08.02.2022r. w sprawie I C 210/20 – k. 55, k. 272 tamże, zarządzenie – k. 390 akt I C 210/20)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalony w sprawie stan faktyczny w porównaniu do sprawy poprzedniej prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Gdyni, pomiędzy tożsamymi stronami, o sygn. akt I C 210/20, był znacznie ograniczony.

Zgodnie bowiem z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Jak trafnie podnosi się w judykaturze moc wiążąca orzeczenia odróżniana jest od powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym obydwie te skutki prawomocnego formalnie orzeczenia określa się łącznie mianem prawomocności materialnej, przypisując pierwszemu z nich pozytywny, a drugiemu negatywny aspekt tego pojęcia. Przyjmuje się, że wynikająca z art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia uwidacznia się dwojako. Po pierwsze, odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i po drugie, przejawia się w mocy wiążącej, jako „określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia”. Pierwsze nie budzi wątpliwości, tu moc wiążąca wyraża się w tym, że orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu jego istnienia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Żaden zatem sąd i organ nie mogą kwestionować faktu wydania orzeczenia, istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe, co nie pozwala tym organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylenie przy okazji rozpoznawania innych spraw. W odniesieniu natomiast do kwestii drugiej, czyli mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści prawomocnego orzeczenia, przyjmuje się, że moc ta aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym orzeczenie zostało wydane, wówczas, gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu, jednakże wykazuje on związek z przedmiotem procesu pierwszego. Sąd rozpoznający między tymi samymi stronami kolejną sprawę musi wówczas przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku. Przyjmuje się, że ustalenia przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia dokonywać należy według przyjętych w art. 366 k.p.c. reguł dotyczących przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej. Skorzystanie z odesłania do art. 366 k.p.c. wskazuje, że moc wiążącą, z perspektywy kolejnych postępowań, uzyskują ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono „w związku z podstawą sporu”, a więc chodzi o te ustalenia, które wypełniały podstawę sporu i zdecydowały o wydaniu rozstrzygnięcia oznaczonej treści

(wyrok SA w Szczecinie w sprawie I ACa 637/19, z dnia 10 lutego 2020 r.. LEX nr 2923466). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 lutego 2020 r., sygn. akt I AGa 64/19 (LEX 3021564), stwierdzając, że zgodnie z art. 365 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Związanie, o którym mowa w cytowanej normie procesowej polega na związaniu wskazanych w niej osób dyspozycją zawartej w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Inne sądy, organy państwowe oraz organy administracji publicznej, rozstrzygające w sprawach innych niż karne (§ 2) są związane prejudycjalnie, czyli nie mogą dokonać odmiennej oceny prawnej roszczenia niż zawarta w prejudykacie, jak też nie mogą dokonać odmiennych ustaleń faktycznych. Związanie stron oraz prejudycjalne związanie innych organów określone są, jako pozytywny aspekt prawomocności materialnej. Niewątpliwie w obu przypadkach chodzi o związanie tych samych stron, pomiędzy którymi toczył się spór (por. wyrok SA w Łodzi z 26.10.2020 r., I AGa 43/20, LEX nr 3108164.).

W realiach niniejszej sprawy prejudycjalność obejmowała przede wszystkim ustalenia dotyczące przebiegu wypadku, obrażeń jakich powód doznał na skutek wypadku, stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody, kwot wypłaconych powodowi w toku postępowania likwidacyjnego, a także ustalonego przebiegu leczenia powoda i ograniczeń w życiu powoda, ale do dnia wyrokowania w sprawie o sygn. akt I C 210/20, co miało miejsce dnia 18 lutego 2022 roku. Sąd zobowiązany był zatem do nieznacznego uzupełnienia stanu faktycznego, czego skutkiem było przesłuchanie powoda oraz jego żony – świadka M. M.. Zeznania tych osób były szczerze, spójne i niesprzeczne. Wynikało z nich przede wszystkim to, że stan powoda nie uległ znaczącej zmianie, zgodnie zresztą z przewidywaniami biegłych sądowych wydających opinie w sprawie poprzedniej. Powód kontynuuje rehabilitację także w domu. Nadal w zależności od dolegliwości bólowych korzysta z kul łokciowych, a czasem także z wózka inwalidzkiego. Stara się jeździć rowerem elektrycznym. Nadal zażywa leki przeciwbólowe oraz doświadcza problemów ze snem.

Jeżeli zaś chodzi o wyrok w sprawie o sygn. akt I C 210/20 to stanowił dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

W pierwszej kolejności przypomnieć należało, że w sprawie o sygn. akt I C 210/20 Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził na rzecz powoda kwotę 40.000,00 zł tytułem wypadku, jakiego doznał dnia 11 grudnia 2015 roku przy ustaleniu stopnia jego przyczynienia się do wypadku na poziomie 5,3 % zgodnie zresztą z niekwestionowaną przez strony opinią biegłego z zakresu BHP, które to ustalenia Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela. W kontekście art. 366 k.p.c. oczywiście chybione okazały się zarzuty pozwanego dotyczące ustalenia innego stopnia przyczynienia się powoda do wypadku jak również zakresu obrażeń doznanych przez niego na skutek wypadku. Sąd w niniejszej sprawie nie mógł inaczej ocenić tych kwestii, gdyż mogłoby to prowadzić do wzruszenia mocy wiążącej prawomocnego wyroku. Sąd nie mógł przecież ustalić, że powód doznał innych obrażeń na skutek wypadku i w wyższym stopniu przyczynił się do szkody, gdyż stanowiłoby ponowne orzekanie w sprawie już zakończonej. Sprawa poprzednia dotyczyła części roszczenia i zadaniem Sądu było ustalenie, czy dotychczas wypłacone zadośćuczynienie wraz z żądaniem zgłoszonym w niniejszym pozwie mieści się w granicach adekwatnych do poniesionej szkody przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody według stanu na dzień wyrokowania (art. 316 k.p.c.). Tak samo nie mógł Sąd inaczej ocenić tego, że przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 27.506 zł nie mieści się w granicach kompensacji szkody. Sąd w niniejszej sprawie zresztą podziela pogląd wyrażony w sprawie o sygn. I C 210/20, że wskazane świadczenie z ZUS nie ma na celu indemnizacji szkody niemajątkowej i jako takie w ogóle nie może być postrzegane jako środek łagodzenia krzywdy, uzasadniając powołanie się na *compensatio lucri cum damno* (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021). Zresztą sam powód podał, że środki te przeznaczył na lekarstwa, rehabilitację oraz opatrunki. Nie sposób więc twierdzić, że środki te kompensowały cierpienia wynikające z doznanej przez powoda krzywdy.

Powtórzyć należało rozważania Sądu w sprawie o sygn. akt I C 210/20, które w pełni wyczerpują problematykę normy prawnej, w oparciu o którą powód skonstruował swoje roszczenie uzupełniające, a które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela. Podstawę prawną powództwa o zapłatę zadośćuczynienia stanowiły przepisy art. 805 k.c.,

art. 822 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.. Przepis art. 805 k.c. stanowi legalną definicję umowy ubezpieczenia. Wedle natomiast przepisu art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do art. 822 § 2 k.c. jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Według art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, to pozwany zakwestionował przede wszystkim rozmiar krzywdy poniesionej przez powoda. Dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należało, że nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44). Bez wątpienia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, że wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Ponadto należy mieć na względzie, że chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

W ocenie Sądu powód wykazał, że dochodzona przez niego kwota z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę w łącznej kwocie 115.200 zł (ubezpieczyciel wypłacił dotychczas łącznie kwotę 65.200 zł) i to przy uwzględnieniu ustalonego wyżej stopnia przyczynienia się powoda do szkody (5,3 %), jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych w wyniku przedmiotowego wypadku, dolegliwości bólowych z nim związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powoda i jego dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem poszkodowanemu zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń, jakie odniósł wskutek wypadku.

W oparciu o ustalenia prawomocnego wyroku w sprawie o sygn. akt I C 210/20 należało przypomnieć, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał ciężkich urazów układu ruchu w postaci: złamania otwartego typu pylon nasady dalszej kości podudzia prawego i otwartego złamania nasady bliższej kości piszczelowej typu S. I., złamania goleni lewej. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy powyższe obrażenia wiązały się z dolegliwościami bólowymi o bardzo dużym nasileniu w okresie pierwszych trzech miesięcy od dnia wypadku. W tym okresie powód wymagał

systematycznego przyjmowania środków przeciwbólowych dostępnych na receptę. Jak wynika z zeznań powoda środki te tylko częściowo przynosiły ulgę. Dolegliwości były tak znaczące, że w pierwszym okresie po wypadku powód miał spore problemy ze snem. Zatem niewątpliwie w tym czasie dolegliwości bólowe przybierały u powoda postać cierpienia. Z upływem czasu dolegliwości zmniejszały się. Jak wskazał biegły ortopeda po trzech miesiącach od wypadku powód wymagał stosowania leków przeciwbólowych jedynie w okresach zaostrzenia dolegliwości bólowych. Z opinii wynikało, że następstwa wypadku w zakresie układu ruchu mają charakter trwały i będą towarzyszyły powodowi do końca życia. Biegły zwrócił uwagę, że u powoda doszło do dużej deformacji stawu skokowego prawego z cechami asymetrii i wytworzeniem kostnej pourazowej koalicji pomiędzy kostką boczną a kością piszczelową. Asymetria widełek stawu skokowego i przeszywnienie stawu skokowego w postaci zrostu kości strzałkowej i piszczelowej sprzyja tworzeniu się zmian zwyrodnieniowych, co skutkuje potrzebą korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, przyjmowania leków przeciwbólowych, bądź przyjmowania iniekcji do stawu skokowego. Nadto, zdaniem biegłego, w przyszłości może zaistnieć potrzeba przeprowadzenia zabiegu chirurgicznego usztywnienia stawu skokowego, co wprawdzie przyniesie bezbolesny chód, lecz jednocześnie spowoduje niewielkie utykanie. Powyższe skutki uzasadniają przyjęcie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 34 %. Leczenie powyższych urazów było długotrwałe i wymagało przeprowadzenia kilku zabiegów operacyjnych. Nadto, powód był zmuszony do podjęcia żmudnej i długotrwałej rehabilitacji, która i tak nie jest w stanie przywrócić powodowi sprawności sprzed wypadku, gdyż nie ma żadnych szans na pełne wyleczenie. Biegły W. Z. bowiem stwierdził, że trwale u powoda jest upośledzona wydolność chodu, co polega na braku możliwości uprawiania aktywności fizycznej w postaci długich spacerów, biegania itp. Wątpliwe są także rokowania na przyszłość gdyż – zdaniem biegłego – z upływem czasu dolegliwości bólowe stawów skokowych i kolanowego będą się nasilały, zwłaszcza prawego stawu skokowego, co będzie spowodowane progresją zmian zwyrodnieniowych pourazowych. Biegły w sprawie o sygn. akt I C 210/20 wskazał już wówczas, że widoczne są zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawu skokowego lewego o średnim nasileniu. Przewidywania biegłych były prawidłowe, albowiem zeznający powód oraz jego świadek (jego żona) podali, że stan powoda nie uległ poprawie. Nadal korzysta on z kul łokciowych w zależności od potrzeby, a w zeszłym roku podczas wyprawy turystycznej korzystał z wózka inwalidzkiego. Nadal ma problemy ze snem. Co prawda prowadzi pojazd, ale z automatyczną skrzynią biegu, albowiem wymagane jest do tego używanie tylko jednej nogi. Nie ma wówczas dodatkowego obciążania nogi korzystając ze sprzęgła. Nadal w nodze powoda znajdują się 2 śruby, które sprawiają dolegliwości bólowe zwłaszcza, kiedy ranią wewnętrzną część skóry. Nadto, wskutek przebytych urazów w trakcie leczenia ortopedycznego doszło u powoda dwukrotnie do powikłania w postaci zakrzepicy żył głębokich lewej kończyny dolnej, zaś po przebytej zakrzepicy rozwinął się u powoda zespół pozakrzepowy. Jak wskazał biegły z zakresu chirurgii naczyniowej zespół pozakrzepowy może doprowadzić do powstania przewlekłego owrzodzenia żylnego, trudnego do zagojenia i często nawracającego. Leczenie z powodu zespołu pozakrzepowego nie uległo zakończeniu i będzie trwało do końca życia powoda, jednak mimo tego nie ma szans na pełne i trwałe wyleczenie tej choroby (istnieje zwiększone ryzyko ponownego powstania zakrzepicy). Jak wyjaśnił biegły K. powód wymaga stałej kompresjoterapii w postaci pończoch lub rajstop uciskowych oraz leków poprawiających krążenie żyłne. Ponadto, w przyszłości, w przypadku powstania owrzodzenia żylnego może zaistnieć konieczność leczenia operacyjnego. Powód nadal obawia się możliwości wystąpienia u niego zakrzepicy. Należało mieć również na uwadze, że po wypadku przez okres 3-4 miesięcy powód był osobą całkowicie niesamodzielną i w tym czasie wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 10 godzin dziennie. Jak wynikało z zeznań powoda i jego małżonki powód był wówczas unieruchomiony, prowadził wyłącznie leżący, a następnie leżąco-siedzący tryb życia. Po upływie tego okresu przez kolejne 2-3 miesiące powód wymagał dalszej pomocy w mniejszym wymiarze (4-5 godzin), zaś po upływie sześciu miesięcy jedynie pomocy w cięższych czynnościach codziennego funkcjonowania. Opiekę nad powodem w okresie rekonwalescencji sprawowała najbliższa rodzina (żona, teściowa i córka). Nadto, przez okres kilku lat od dnia zdarzenia z uwagi na skutki wypadku oraz przebieg leczenia powód nie mógł wrócić do pracy. Jak wynika z jego zeznań aktywność zawodową podjął dopiero w sierpniu 2019 roku, zaś we wrześniu 2020 roku wrócił na poprzednie stanowisko spedytora. Obecnie pracuje jako osoba niepełnosprawna ze zmniejszoną liczbą godzin i przerwą w ciągu pracy. Aktualnie powód stara się prowadzić na tyle, ile to możliwe, normalne życie. Stara się podejmować aktywność – w tym celu zakupił rower elektryczny i stara się z niego korzystać. Niestety podczas spotkań towarzyskich zmuszony jest zajmować pozycję siedzącą, a dawne imprezy taneczne i długi spacerują stanowią dla powoda jedynie wspomnienie. Z powyższego jednoznacznie wynika, że wskutek przedmiotowego wypadku powód poniósł znaczny uszczerbek na zdrowiu wynoszący aż 34 % (sic!), a skutki wypadku

będą mu towarzyszyły do końca życia. Wypadek ten zatem diametralnie wpłynął na jakość i komfort życia powoda. Niewykluczone także, że stan zdrowia powoda ulegnie pogorszeniu, albowiem aktualnie jedna jego noga jest dłuższa, a to może prowadzić do szybszej degradacji stawu biodrowego.

Łącznie dochodzona przez powoda kwota tytułem zadośćuczynienia utrzymana w jest rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Warto również zauważyć, że od czasu wypadku powoda w 2015 roku znaczącej zmianie uległa siła nabywczą pieniądza. Zaniżone zadośćuczynienie powodowałoby deprecjację zdrowia jako wartości. Dlatego rację miał Sąd w sprawie o sygn. I C 210/20, że powodowi należna jest kwota zadośćuczynienia w wysokości co najmniej 100.000 zł, a Sąd w niniejszym postępowaniu uznał, że w kwocie już wskazanej jako utrzymanej w rozsądnych granicach, odpowiednio do rozmiaru poniesionej szkody niemajątkowej i dzięki temu nie ma charakteru symbolicznego. Uwzględnia aktualną stopę życiową społeczeństwa i realnie pozwoli powodowi przynajmniej częściowo skompensować cierpienia (częściowo, ponieważ stan zdrowia powoda uległ nieodwracalnemu pogorszeniu, a zadośćuczynienie pieniężne może jedynie złagodzić cierpienia).

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 805 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., Sąd uwzględnił powództwo w całości i w punkcie 1. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 50.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę.

Od zasądzonej kwoty na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 3 listopada 2022 roku do dnia zapłaty, a więc od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu pozwu w niniejszej sprawie (vide: (...) k. 78). Wcześniej bowiem powód nie zwracał się do pozwanego ubezpieczyciela o zapłatę kwoty wyższej niż dochodzona w sprawie I C 210/20. Dlatego w pozostałym zakresie, tj. roszczenia odsetkowego przed dniem 3 listopada 2022 roku powództwo na podstawie art. 455 k.c. należało oddalić w punkcie 2. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego całością poniesionych przez powoda kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (2.500,00 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (3.600,00 zł) według stawki minimalnej wskazanej w § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.). Od kwoty tej na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. należne były odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.